



GŁOS RADOMSKI

Dziennik społeczny, polityczny i literacki poświęcony głównie sprawom Ziemi Radomskiej.

Prenumerata w Radomlu wynosi:
 Miesięcznie 6 k. — h.
 Z odnośnieniem do domu . 7 k. — h.
Na prowincji z przesyłką pocztową:
 Miesięcznie 7 k. 50 h.

Adres Redakcji i Administracji: ulica Lubelska № 46, dom Hempla.
 Redakcja otwarta od 11 do 12 i od 4 do 5 po poł. Administracja od 9 do 1 i od 3 do 6 po poł.
 Rękopisów niezatrzymanych Redakcja nie zwraca.

Cena ogłoszeń:
 za wiersz potłoczony:
 Przed tekstem k. 2 h. 60
 W tekście k. 2 h. —
 „ „ nekrologi k. 1 h. 20
 Po tekście na III str. k. 1 h. 40
 Na IV str. k. — h. 80
 Drobne za wyraz k. — h. 20

Numer pojedynczy 40 halerzy.
 Głos Radomski nabywać i prenumerować można we wszystkich Księgarniach, w Sklepie spożywczym p. Władysławy Adamskiej, Lubelska № 72; w Składach Win i Towarów Kolonjalnych: M. Paschalskiego, ulica Warszawska; Grajnera, ulica Skaryszewska № 16.

KINO Y. CZARY.

Od 10 Kwietnia 1919 roku.
A W A N T U R N I C A
 dram w 5 aktach z **POLA NEGRI** i **HARRY LIEDTKE**.
 Rzecz dzieje się w Meksyku, Valperaiso i Londynie.
 Muzyka deborowa ściśle dostosowana do obrazów.

DZIŚ w „MIRAZU”
 pod dykcją T. Wołowskiego

Początek g. 8 1/2 w w.
 W Soboty, Niedziele i święta
 2 przedstawienia 2
 początek I-go—7-a
 II-go—9 w w.

DZIŚ 10 kwietnia o godz. 8 wieczorem
Ratuję honor i pieniądze
 farsa z francuskiego
oraz wysmienita część koncertowa.

TEATR CORSO
 Kościelna 9.

Od Czwartku na ekranie
„ŻYCIE ZA WOLNOŚĆ”
 Wstrząsający dramat w 5 częściach z ostatnich dni upadku Caratu.
 Zmiana programu w Poniedziałki i Czwartki.

NA SCENIE:
Pierwsze występy
 Znakomitego Humorysty Kowalskiego i Mieżyńskiej Śpiewaczki i Mieżyńskiego znakomitego Artysty i Reżysera Teatru Polskiego.
 Szczegóły w programach. Zarząd.

Posiedzenie Rady miejskiej.

I.
 Wtorkowe posiedzenie Rady miejskiej rozpoczęło się o godzinie 7 i pół wiecz. Obrady zagaja przewodnicząca p. Marja Kelles-Krauzowa, przemówieniem, w którym dziękując za wybór, oświadcza, że przyjmuje mandat aby obalić przesąd, jakoby kobieta nie mogła zajmować tak odpowiedzialnego stanowiska. Obowiązki swoje będzie się starała spełniać jak najlepiej i bezstronnie.
 Następnie przewodnicząca zawiadamia, że na miejsce prezydenta Forysia i Ławnika Pokrzewińskiego, do Rady weszli nowi radni Pronobis i Firlej.
 Przystępując do pierwszego punktu porządku obrad: Deklaracji ugrupowań Rady miejskiej, zabiera głos radny **Bielski**, który imieniem grupy 12 radnych składa oświadczenie, że są oni zasadniczo przeciwni składaniu deklaracji, gdyż Rada miejska nie jest terenem polityki, lecz miejscem pracy dla dobra miasta. Dziś na deklaracje polityczne jest miejsce w Sejmie, który zajmuje się kwestjami politycznymi. W dawnej Radzie deklaracje były składane, ale wtedy byli w kraju okupanci i nie było najwyższej władzy — Sejmu. Obecne czasy zmieniają się zasadniczo, to też deklaracje mają tylko agitacyjny charakter i są dopuszczalne przed wyborami, ale nie w Radzie miejskiej. W tej sprawie mówca składa odpowiednio oświadczenie do prezydium.
 Drugi z kolei zabrał głos radny dr. **Kelles-Kraus**, który w imieniu P. P. S. wyraził ubolewanie z powodu wprowadzenia stanu wyjątkowego, skierowanego przede wszystkim przeciw warstwom pracującym (Rada miejska nie jest miejscem do tego rodzaju oświadczeń, gdyż jest ciałem gospodarczym, a nie politycznym—Przyp. Red.). Późem mówca zarysował miejski program socjalistyczny, znany dobrze z agitacji wyborczej, wysuwając jako punkty najważniejsze: polepszenie doli urzędników miejskich, umieszczenie całego szeregu przedsiębiorstw, walkę z paskarstwem, oparcie finansów na podatku bezpośrednim od dochodu i od majątku, etc. etc. Kończąc mówca zaznaczył, że jego ugrupowanie pracować będzie dla dobra miasta dążąc do niepodległej, zjednoczonej polskiej

republikii socjalistycznej (!!) (Też deklaracja polityczna! —Przyp. Red.).
 W imieniu „Bundu“ przemawia rad. **Landau**, który w swoim oświadczeniu poza znanymi komunalami, wysuwa następujące punkty: roboty publiczne, wyłączenie całego terenu miejskiego wraz ze wszystkimi zabudowaniami (a więc to co jest w Rosji). Jednak rad. Landau nie zadawał się oświadczeniem natury socjalnej, przechodzi do żądań natury innej, mówi, że będą żądali szkół z wykładowym językiem żydowskim (żargonem czy hebrajskim?), że w tonie miasta i państwa będą dążyli do stworzenia autonomicznej organizacji żydów (państwo w państwie!), że sobota musi być dniem świątecznym równoprawnym z niedzielą, to jest kto świętuje w sobotę, ten jest zwolniony od świętowania niedzieli (a więc podczas gdy chrześciance nie będą pracowali, żydzi zgarzą za nich zarobki—Przyp. Rad.), że oparcie swe mają w Radach Delegatów Robotniczych, które są przedstawicielkami woli proletariatu (Oczywista, że nie w Sejmie mają oparcie budziści—Przyp. Red.).
 W imieniu Poale-Syonu składa deklarację **r. Tajchman**, który jeszcze mniej się krępuje, używa wyrażań już technicznie sowieckich, mówi o „bielocie“ i t. p. Po za ogólnikami takimi jak w deklaracji r. Landau, mówi o wyeliminowaniu szkolnictwa żydowskiego z pod kompetencji magistratu, a oddaniu go autonomicznym władzom żydowskim (III), żąda równoprawnienia języka żydowskiego w biurze, urządzie i t. p., aby korespondencja prowadzona była z instytucjami żydowskimi po żydowsku, a więc przyjęcia całego szeregu nowych urzędników żydów, wobec tego świętowanie soboty, którego żąda jest już tylko drobnostką. Mówca mówi o rozpanoszonej reakcji w Radzie (dla niego i obecna rada jest reakcyjną). Kończy apostrofą o Radach Delegatów Robotniczych.
 Doprawdy podziwiać należy, że wszystkiego tego Rada miejska wysłuchała ze spokojem, wszak zarówno bundzista, jak i sjonista mówił rzeczy, które nawet dla członka P. P. S. musiały być nie mile.
 W imieniu drobnych kupców żydów zabierał głos **r. Goldman**, tego deklaracja jest już inna, wysuwa on obronę żydostwa, żąda szkół żydowskich z ję-

zykiem wykładowym polskim, a w razie życzenia większości rodziców z żydowskim, mówi też o świętowaniu soboty, o podatku bezpośrednim, walce z lichwą etc.
 Przystępując do drugiego punktu porządku obrad wyboru sekretarzy przewodniczący zarządza przerwę, po której po obliczeniu głosów okazuje się że 16 kartek oddano pustych (wstrzymali się od głosowania radni narodowi którzy nie mogą przegłosować bloku socjalistów z żydami), na sekretarzy wybrano pięciu radnych, z których jeden (r. Świątkowski) zrzekł się odradu, wobec tego zostali sekretarzami rad. Frenkiel, Ekiert (nieobecny), Żelazowski i Pacwa-Jamiolkowski.
 Nad trzecim punktem porządku obrad — wyborem komisji — rozwinęła się dyskusja. **Prezydent** proponuje wybór komisji regulaminowej i budżetowej; radny **Bielski** mówi, że może być wybrana tylko komisja regulaminowa, ona dopiero opracuje regulamin, określi jakie komisje należy powołać i z ilu osób, a dopiero po przyjęciu regulaminu przez Radę miejską, można będzie wybierać i inne komisje. Radny **Pacwa-Jamiolkowski**, staje się zaraz konserwatystą bo pragnie, aby tymczasowo przyjęto dawny regulamin i wybrano też inne komisje. Za wyborem komisji budżetowo-finansowej jest też **dr. Kelles-Kraus**, w dyskusji zabiera głos radni: **Bielski**, **Tajchman**, **Pacwa-Jamiolkowski**, **Olszyński** i **Brylant**. Radny **Bielski** zgłasza wniosek o wybranie komisji regulaminowej, która opracowałaby regulamin w ciągu tygodnia. Wniosek ten Rada przyjęła. Wtedy **prezydent** stawia wniosek o uchwalenie prowizorium budżetowego do 1-go lipca w granicach budżetu na rok 1918. Wniosek ten przyjęto.
 Do komisji regulaminowej wybrano radnych: **Olszyńskiego**, **Bielskiego**, **Kelles-Krausa**, **Zielińskiego** i **Staniszewskiego**. (d. n.)

niewiczach zgromadzeni kolejarzy, którzy w obecności przeszło tysiąca uczestników uchwalili rezolucję, w myśl której kolejarze nie udziału strajkowi poparcia, a wszelką próbę wymuszenia bezrobocia odeprą siłą.
Walka bratobójcza.
 Z Essen donoszą: Chrześcijańsko-socjalni robotnicy w zakładach Kruppa w liczbie 10.000 odbyli zgromadzenie i żądali podjęcia pracy w tych zakładach. Robotnicy postanowili siłą wypędzić z zakładów komunistów, którzy obsadzili budynki i warsztaty i pracę zastanowili.
 Dzienniki przewidują, że w Essen przyjdzie do strasznej walki bratobójczej między robotnikami.
 Podobna sytuacja między chcącymi pracować a niechętnymi do pracy poczyna się zarysowywać we wszystkich centrach przemysłowych Niemiec.
Czas letni.
 W myśl uchwały rady ministrów w dniu 15 b. m. wprowadzonym zostanie w Polsce czas letni. O godzinie 2 w nocy zegary zostaną przesunięte o jedną godzinę naprzód.
Paderewski w Paryżu.
 Prezydent ministrów **Paderewski** był w południe przyjęty na audyencji przez prezydenta **Clemenceau** i min. **Pichona**. „Neue freie Presse“ donosi, że polski premier **Paderewski** ma być przyjęty przez **Wilsona**, że odrzuca wszelki kompromis z Niemcami w sprawie Gdańska.
 Organ prez. **Clemenceau**’a „L’Homme Libre“ przemawia na rzecz postulatów polskich.
Ubranie i obuwie z Ameryki.
 Dowiadujemy się, że w porcie Gdańskim zawiązał 1 milion sztuk ubrania gotowego dla armji polskiej oraz dla biedniejszej ludności królestwa, nadto 300.000 par butów dla wojska. Część tego ubrania rozdzielona ma być jako podarunek pomiędzy najbiedniejszą ludnością.
Kolejarze przeciw strajkowi.
 Z kół socjalistycznych wyszedł projekt wywołania w Polsce w dniu 12 b. m. strajku generalnego na znak protestu przeciw stanowi wyjątkowemu. Strajk nieć winien charakter wyłącznie polityczny.
 W dniu 8 b. m. odbyło się w Skier-

